

Wiedział, że surowa sprawiedliwość wymierzona przez władze rosyjskie mogła na zawsze zniszczyć życie winnego napaści socjalisty, odbierając tym samym wszelkie możliwości nawrócenia i naprawienia wyrządzonego zła. Wierzył w dobre pierwiastki natury ludzkiej, dlatego w rozmowie z Jerzym wyrażał nadzieję, że gdy minie zauroczenie socjalizmem, napastnik sam poczuje skruchę i powróci na dobrą drogę, a zatem zostanie ocalony jako człowiek i być może jako przyszły patriota. Powracał tutaj częsty w literaturze tego okresu motyw postrzegania przestępstwa w kategoriach grzechu, który nie powinien być oceniany z perspektywy ludzkiego wymiaru sprawiedliwości, lecz poprzez Boże przykazania i nauki zawarte w Ewangeliu.⁴⁶

– Czy chcecie zeznanie to powtórzyć przed policją? – zapytał. – W takim razie można zawezwać ją zaraz; spiszę protokół, a zbójca dziś jeszcze lub jutro pod klucz się dostanie. (...)

– A czyż to Andrzej Sikora taki już ostatni – odezwał się wreszcie – żeby mógł swojego przed ruską policją denuncjować? Ja bym już nie miał później ani śmiałych oczy do ludzi, czystego sumienia, panie doktorze. Jeszcze moim dzieciom wspominaliby kiedy, że ich ojciec był moskiewskim szpiclem. (...)

– Porządny z was człowiek, Andrzej – zapewnił ze szczerym uznaniem.

– I tamten, panie doktorze, nie zbój żaden; był zawdy poczciwym człowiekiem. Dopiero jak przystał do socjalistów, jak mu zaczęli mówić: ząb za ząb, oko za oko, a kto nie nasz, to wróg, tak ci go złe opętało i z nożem do mnie. Jak kiedy oprzytomnieje, to się poprawi. Za cóż go mam gubić? Mnie tam uczyli od maleńkości: kochać ten szary proch i dla niego pracować, a bliźniego miłować, jak siebie samego. Niech mu tam moja krzywda letkom będzie.⁴⁷

Podobne motywy kryminalne pojawiały się też w innych utworach Krzyżanowskiej, również służąc za pretekst do wprowadzenia do utworu innych zagadnień o charakterze moralnym czy obyczajowym. W noweli *Na rozdru* defraudacja pieniędzy oraz ucieczka urzędnika⁴⁸ pozwoliły na przeprowadzenie dywagacji dotyczących honoru oraz odpowiedzialności za popełnione czyny.⁴⁹ Można jednak mieć słuszne wątpliwości, czy tłumaczenie głównego bohatera, że zabrał pieniądze, by pożyczyć je krewnemu, który obiecywał ich zwrot przed dniem wypłaty dla pracowników, stanowi argument przemawiający na jego obronę. Próby zdobycia brakującej kwoty pieniędzy przez jego żonę dla ocalenia honoru i uratowania winnego przez procesem pozwoliły z kolei przedstawić kwestie obyczajowe związane z przedmiotowym postrzeganiem kobiety, gdyż bogaty mecenas za pomoc finansową żądał od bohaterki, by została jego kochanką.⁵⁰ W innych utworach często pojawiały się kwestie związane z morderstwem popełnianym w imię honoru, czyli z pojedynkami honorowymi, staczanymi nawet w imię najbardziej błahych powodów, jak w *Honorze męskim*, gdzie zwycięzca poje-

dyńku zabił swego oponenta w obronie honoru konia.⁵¹ W twórczości Krzyżanowskiej pojawiały się również przestępstwa odnotowywane w postaci zaistniałego faktu fabularnego, bez rozwinięcia go w postaci śledztwa czy sądowych konsekwencji. W *Pasierbach* było to podpalenie magazynów należących do bankrutującej rodziny szlacheckiej⁵², a później również próba zabezpieczenia przyszłości rodziny przez zbankrutowanego szlachcica poprzez podpisanie polisy ubezpieczeniowej na życie i późniejsze samobójstwo, mające przypominać nieszczęśliwy wypadek.⁵³ Za każdym razem jednak motywy kryminalne pozwalały pisarce wprowadzić do utworu inne zagadnienia, o charakterze moralnym, etycznym czy obyczajowym. Dzięki temu rozważania dotyczące istotnych przedmiotów Krzyżanowskiej kwestii mogły zostać przedstawione nie poprzez długie, nużące czytelnika dyskusje nacechowane natrętnym dydaktyzmem, lecz w postaci interesujących wypadków fabularnych i komentarzy w sposób naturalny wygłaszanych przez uczestniczących lub obserwujących je bohaterów.

Koniec

³⁸ Wśród podejmowanych przez socjalistów działań należy wymienić między innymi zamachy wykonywane na szpiclach, prowokatorach i żandarmach przez Wydział Spiskowo-bojowy PPS już od 1904 roku. Por. I. Maciejewska, *Revolucja i niepodległość. Z dziejów literatury polskiej lat 1905-1920*, Kielce 1991, s. 10-11.

³⁹ A. Krzyżanowski [N. Krzyżanowska], *Odrodzenie*, s. 18-19.

⁴⁰ Zob. *ibidem*, s. 305-306.

⁴¹ *Ibidem*, s. 334-335.

⁴² *Ibidem*, s. 333.

⁴³ *Ibidem*, s. 336-337.

⁴⁴ Por. S. Milewski, *Intymne życie niegdysiejszej Warszawy*, s. 249-250.

⁴⁵ Por. *ibidem*.

⁴⁶ Por. J. Bachórz, *op. cit.*, s. 128.

⁴⁷ A. Krzyżanowski [N. Krzyżanowska], *Odrodzenie*, s. 337-338.

⁴⁸ Zob. *eadem*, *Na rozdru*. Kartka z życia kobiety, [w:] *eadem*, *W więzach*, Warszawa 1897, s. 132-141.

⁴⁹ Zob. *ibidem*, s. 127-128.

⁵⁰ Zob. *ibidem*, s. 159-161.

⁵¹ Zob. *eadem*, *Honor męski*, [w:] *eadem*, *W więzach*, Warszawa 1897, s. 237-241.

⁵² Zob. *eadem*, *Pasierby*, Kraków 1907, s. 146-152.

⁵³ Zob. *ibidem*, s. 294-297.



Prawdziwy talent

Wiersze zawarte w tomiku „Czas rzucania kamieni” Katarzyny Sawczuk czytałam mając świadomość, że poetka jest osobą bardzo młodą. To wydało mi się rzeczą niezwykłą ponieważ utwory wykazują wielką dojrzałość i wiedzę. Ale na okładce została umieszczona notka biograficzna z datą uro-

dzenia. Sprawa młodego wieku poetki jest więc bezsporna.

W tomiku odnajdujemy trzy cykle wierszy: „Przeciw Bogu”, „Przeciw bliźniemu” i „Przeciw sobie”. A więc jest to bunt zaplanowany. Jednak różni się on od typowych młodzięcych buntów, różni się właśnie dojrzałością i przemyśleniem tematów.

Poetka wykazała odwagę publiczną balansując na granicy wiary i bluźnierstwa, a jednak nie przekraczając tej cieniutkiej granicy. Zresztą, być może, granica ta jest względna, zależna od światopoglądu czytelnika.

Katarzyna Sawczuk miała odwagę pisać swoje poetyckie odniesienia do Biblii, opierając się nie na uznanych autorytetach ale na własnych odczuciach. Dzięki temu powstały wiersze nowe i świeże, dodające nowych spostrzeżeń do naszej wizji świata. W tym świecie spotykamy między innymi Pawła Apostoła, nazwanego antyfeministą.

[...] *Paweł wyznawca jedynego Boga*
Przybył nie wiadomo skąd
Patrzył na tłum i przemawiał

O posagu który mądrzy Grecy
Wystawili nieznanemu Bogu

O kobietach które mądry Bóg
Stworzył na potrzebę Adama
A na które mądry Paweł patrzył z góry [...]

To fragment utworu pt. „Pocztówka z Grecji”. Tak jak i w innych tekstach, wiele możemy przeczytać między wierszami. Jednak to ile zrozumiemy zależy od naszego stanu wiedzy, od ilości przeczytanych lektur, na przykład od znajomości Biblii.

Katarzyna Sawczuk ukazuje w swoim tomiku, że jest nie tylko zdolną poetką, ale ma też olbrzymią wiedzę i potrafi w sposób błyskotliwy, a zarazem delikatny przekazać mnóstwo spostrzeżeń, aluzji, rzeczy niedopowiedzianych, a dających do myślenia.

W wierszu „Paranoje” poetka daje wyraz swym filozoficznym nastrojom, pisząc: „czego nie napiszę tego nie ma [...]”; a w ostatnim utworze „Do Aś” pisze przewrotnie:

Małe poetki
Nie wyrastają ze swych urojeń
Idą z nimi w dorosłość

Według mnie, to nie urojenia tylko prawdziwy talent i bardzo dobrze jeśli Katarzyna Sawczuk zabierze go ze sobą w swe dorosłe życie.

Tomik „Czas rzucania kamieni” Katarzyny Sawczuk to lektura dla czytelników myślących i wrażliwych.

JURATA BOGNA SERAFIŃSKA

Katarzyna Sawczuk, „Czas rzucania kamieni”, Wydawca: Miejska biblioteka Publiczna TMP, Biała Podlaska 2011, s. 72.